

Sześciolatki do szkół na dwie raty

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 15, maj 2013 08:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1358

Poszukując rozwiązania problemów z obowiązkiem szkolnym sześciolatków Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (sic!) oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Trudno oprzeć się wrażeniu, że tradycyjnie ofiarą pomysłów resortu staną się jednostki samorządu terytorialnego.

Zgodnie z propozycją resortu edukacji w roku szkolnym 2014/2015 obowiązek szkolny ma objąć dzieci urodzone nie tylko w 2007, lecz również w pierwszej połowie 2008 roku. Dziecko urodzone w drugiej połowie roku w zależności od wyboru rodziców będzie miało prawo rozpocząć realizację obowiązku szkolnego albo kontynuować obowiązkowe przygotowanie przedszkolne – przy czym ustawa określa, że zapewnienie warunków do kontynuowania w takim przypadku obowiązkowego przygotowania przedszkolnego stanowi zadanie własne gminy.

W kolejnym roku szkolnym obowiązek szkolny obejmie uczniów urodzonych w drugiej połowie 2008 roku (chyba że rozpoczęli naukę rok wcześniej) oraz w 2009 roku. W tych dwóch latach szkolnych podział uczniów klasy I szkoły podstawowej ma następować w oparciu o rok i miesiąc urodzenia, poczynając od uczniów najmłodszych. Zasada ta ma docelowo obowiązywać w klasach I-III.

Jednocześnie Minister Edukacji Narodowej narzuca ograniczenie liczby uczniów w klasach I-III szkoły podstawowej (wprowadzane stopniowo począwszy od roku szkolnego 2014/2015) – liczba ta nie będzie mogła przekraczać 25. Zmiana ta jest motywowana ujednoczeniem standardu liczebności uczniów w oddziale ze standardem wychowania przedszkolnego. W uzasadnieniu stwierdzono, że wprowadzenie limitu nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetów samorządów, choć jednocześnie stwierdzono że w 8% polskich szkół podstawowych średnia wielkość oddziału przekracza 25 uczniów. Wyjaśniono bowiem, że... na liczącą 25 uczniów klasę I szkoły podstawowej gmina otrzymuje subwencję w wysokości około 129 tys. zł w miastach i 178 tys. zł na wsiach (i w małych miastach), a koszty wynagrodzenia nauczycieli w takiej klasie można szacować na poziomie 86 tys. zł. Taki tok rozumowania trudno jest nawet komentować...